№ 179. Sobota 4. Sierpnia 1866. Rok wydania 56.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Dalszy ciąg ofiar patryotycznych z powodu wojny.)

W c. k. urzędzie powiatowym w Skałacie złożone zostały następujące dalsze *) ofiary patryotyczne:

Skałat: Gmina chrześciańska zbiorowo 13 zł. 57½ c., gmina izraelicka zbiorowo 43 zł., c. k. urzędnicy urzędów powiatowego i podatkowego 13 zł., Süsskind Rosenstock, właściciel dóbr 20 zł., Piotr Bauer, poczmistrz 5 zł., Melchior Nussbaum, chirurg 5 zł., Michael Kräuterblüth, chirurg 3 zł., Teofil Dziembowski, aptekarz 1 zł., Jan Morong, rz. kat. proboszcz 2 zł., Mikołaj Lisieniecki, rz. kat. wikaryusz 1 zł., Franciszek Balko, gr. kat. proboszcz 1 zł., Franciszek Baar, majster kominiarski 1 zł., Edmund Bleichenbach, prowiz. nadzorca przy straży finansowej 1 zł., Antoni Schwarz, prow. nadzorca przy straży finansowej 50 c., Xawery Hickiewicz, pisarz gminy 50 c.

Nowosiółka: Gmina zbiorowo 8 zł. 60 c., Leon Majewski, ekonom 50 c., Manie Friedmann, służący 25 c., Motio Reichenbach, służący 20 c., szynkarze: Wigdor Lewitter 25 c., Abraham Nagler 80 c.

Mołczanówka: Gmina zbiorowo 6 zł., Karol Dobrowolski, ekonom 45 c., szynkarze: Salamon Willner 50 c., Hersch Felsztiner 1 zł., Salamon Reiser 20 c.

Rosochowaciec: Gmina zbiorowo 6 zł., Zallel Thurn, dzierzawca propinacyi 60 c., Jossel Thurn, szynkarz 20 c., Wolf Grünbaut, dzierzawca młyna 1 zł. 20 c., Motio Laudesberg, dzierzawca młyna 1 zł. 20 c., Berl Till, ekonom 60 c.

Krzywe: Gmina zbiorowo 5 zł. 80 c., Wacław hr. Baworowski, dziedzic dóbr 10 zł., Tytus Cieńciewicz, ekonom 2 zł., N. Gilonek, nauczyciel prywatny 1 zł., N. Winiarski, leśniczy 50 c., Jakób Studziński, gr. kat. proboszcz 20 c., szynkarze: Abraham Chaim Jäger 50 c., Mendel Steinbock 20 c., Abraham Majer Katz 30 c.

Horodnica: Gmina zbiorowo 5 zł., Jan Dorożyński, nauczyciel szkoły trywialnej 1 zł., Dawid Ferdinand, ekonom 1 zł., Jankel Lenezyc, dzierzawca propinacyi 1 zł.

Stary Skałat: Gmina zbiorowo 11 zł., Emil Głowacki, gr. kat. proboszcz 1 zł., Eisig Perlmutter, szynkarz 30 c., Leiser Perlmutter, szynkarz 50 c.

Połupanówka: Gmina zbiorowo 8 zł., Isajasz Rosenstock, dziedzic dóbr 10 zł., Wolf Ostersetzer, ekonom 1 zł., Henryk Gelehrther, nauczyciel prywatny 1 zł., szynkarze: Markus Kupferwasser 1 zł., Hillel Zlatkes 50 c.

Iwanówka: Gmina, zbiorowo 14 zł., Tytus Sozański, dziedzic dóbr 2 zł., Waleryan Kunicki, nauczyciel szkoły trywialnej 1 zł., Dawid Bazar, mieszkaniec izr. 1 zł., Hersch Feuerstein, dzierzawca podatku konsumcyjnego 1 zł. 50 c., mieszkańcy izraeliccy: Markus Fränkel 50 c., Boruch Lenczyc 2 zł., dzierzawcy propinacyi: Süsskind Rosenbaum 2 zł., Mordko Rosenbaum 2 zł., Jona Rosenbaum 1 zł., Abraham Weintraub, mieszkaniec izr. 50 c.

Kaczanówka: Gmina, zbiorowo 17 zł., Jakób Łania, rz. k. proboszcz 3 zł., Izydor Temnicki, gr. k. pleban 1 zł., Mayer Reissberg, kmieć 1 zł. 80 c., Dyonizy Dębicki, ekonom 2 zł., szynkarze: Froim i Leib Gross 1 zł., Saul Jejces 20 c., Wolf Gottlieb 80 c., Eme Kaczka 80 c., Alter Perlmutter 1 zł., Salamon Hersch, dzierzawca młyna 1 zł. 50 c., Abraham Kohn, dzierzawca propinacyi 4 zł.

Orzechowiec: Gmina, zbiorowo 8 zł. 50 c., Maciej Kunicki, gr. k. pleban 3 zł., Józef Laskowski, ekonom 6 zł., Mojżesz Bardach, dzierzawca propinacyi 3 zł., Edward Horn, gorzelnik 2 zł., Piotr Korzeniowski, nauczyciel szkoły trywialnej 1 zł. 50 c., szynkarze: Mojżesz Friedmann 1 zł., Süss Kohn 1 zł., Mechel Ehrenkranz 50 c.

Czerniszówka: Gmina, zbiorowo 5 zł. 30 c., Abraham Silberman, dzierzawca propinacyi 2 zł.

Rożyska: Gmina, zbiorowo 7 zł., N. Gliński, gr. k. proboszcz 1 zł., Abraham Epstein et Comp., dzierzawca propinacyi 5 zł., Mojżesz Schwamm, szynkarz 1 zł.

Tarnoruda: Gmina, zbiorowo 2 zł., Jan Postępski, rz. k. proboszcz rubel srebrny, 2 stare cwancygiery, ¼ zlr. w sr. i 20 kopiejek, N. Raczyńska, właścicielka realności 1 zł.

Faszczówka: Gmina, zbiorowo 6 zł. 15 c., Naftali Schräncel, dzierzawca dóbr 5 zł., Leon Bromirski, administrator sądowy 2 zł., Leib Tuch, dzierzawca propinacyi 1 zł. 50 c., Hilary Pichurski, nauczyciel szkoły trywialnej 1 zł.

Dyrektor akademii technicznej we Lwowie p. Alexander *Reisinger* ofiarował na rzecz rannych c. k. wojowników austryackich 200 zł. w. a.

*) Obacz Nr. 178 „Gazety Lwowskiej."

P. Jan *Sternat* profesor gymnazyum w Brzeżanach ofiarował na potrzeby wojenne 5 zł. w. a. i zobowiązał się składać taką kwotę co miesiąc na tenże cel.

Te czyny patryotyczne podaje się z wyrazem zupełnego uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Lwów, 1. sierpnia 1866.

Część nieurzędowa.

Monarchia austryacka.

Wiadomości z teatru wojny.

Z Würzburga donoszą pod dniem 27. lipca, iż po dwugodzinnem bombardowaniu, wskutek którego prawe skrzydło twierdzy Marienberg, tak zwany budynek komendy zapalony został i wiele kul do miasta wpadło, baterye pruskie na Hochbergu i na tak zwanym Hexenbruchu zmuszone zostały do milczenia. Z kierunku ognia karabinowego zdaje się, iż Prusacy, ścigani są przez piechotę bawarską. Jenerał Hartman miał zdobyć amunicyę pruską. Być może, iż atak Prusaków na Würzburg był tylko zamaskowaniem właściwego ich zamiaru, zdobycia drogi żelaznej Ansbachskiej. Główna kwatera armii bawarskiej jest dziś w Rotendorf. Dziś twierdza strzela w kierunku do Höchberga, gdzie Prusacy szańce wysypali, kiedy armia bawarska szukała ich w Ochsenfurter Gau. Prusacy skryli się tej nocy w pobliskich lasach. Bawary spalili mosty łyżwowe do Zell i do Veitshöchheim. Sądzą, że Prusacy, są otoczeni i do twierdzy przyparci. Twierdza daje ognia co sekunde. Przy bombardowaniu wpadały granaty w różne części miasta i zabiły obywatela jednego, spokojnie ulicą idącego.

„Baierische Zeitung" pisze: iż kroki nieprzyjacielskie pod Würzburgiem zawieszone zostały, ze względu na toczące się negocyacye o zawarciu rozejmu.

Włoski jenerał Medici, pobity pod Valsordo w dniu 25. b. m. uciekał z wojskiem swojem ku Vigolo, komendanta zaś austryackiego zawiadomił o nastąpionem zawieszeniu broni, w skutek czego wstrzymane zostało ściganie nieprzyjaciela. Z tego powodu piszą dzienniki tyrolskie, iż pewną jest rzeczą, że jenerał Medici w dniu 25. lipca po południu wiedział już o zawartem zawieszeniu broni, lecz raz jeszcze tentował szczęścia. Gdyby mu szczęście było posłużyło, byłby zaraz zajął Trident, dokąd się na wieczór wybierał. Że zaś zamierzony cios mu się nie udał, i owszem pobity został, wyjął więc z kieszeni zawieszenie broni ażeby się przed dalszą porażką ochronić. Podobnież postąpili sobie Prusacy pod Leopoldsdorfem.

Główna kwatera nieprzyjaciela przeciwko Tyrolowi operującego jest w Pergine, gdzie jenerał Medici dowodzi brygadą wojska piemonckiego. Ma on mieć pod swoją komendą 12 do 14.000 wojska. Na przeciwko niego stoi jenerał-major Kaim w Civezzano.

W Wenecyi zawarcie zawieszenia broni notyfikowane zostało w sposób następujący: o godzinie 11. w nocy z dnia 25. na 26. lipca przybył do fortu Haynau kapitan gwidów Conte Sporanzo i prosił żeby go zaprowadzono do komendanta twierdzy, Fml. Alemana, któremu ważne pismo doręczyć ma. Parlamentarz w towarzystwie jednego oficera cesarskiego udał się do Wenecyi i komendantowi twierdzy oddał pismo jenerała Cugia, w Mestra komenderującego, w którem jenerał donosi o zawartem między Austryą a Włochami ośmiodniowem zawieszeniu broni, prosi zatem feldmarszałleitnanta żeby stosowne do tego wydał rozkazy.

Do „Augsburger Allgemeine Zeitung" piszą z Paryża pod dniem 25. lipca, iż nic dotąd jeszcze nie postanowiono pod względem ustąpienia Wenecyi i Włochom przy zawrzeć się mającym traktacie pokoju. Mówią tylko, iż w traktacie tym Cesarz austryacki w imieniu swojem i w imieniu swych następców zrzec się ma na zawsze posiadłości swych lombardzko-weneckich. W drugim artykule traktatu oznaczone będą granice obu państw. Wojska austryackie opuścić mają Wenecyą i kraj ten aż do przymarszu wojska włoskiego zostawać ma pod nadzorem władz gminnych. Zdaje się, iż w takiej lub podobnej formie odstąpienie Wenecyi nastąpi. Co zaś dotycze pretensyj Włoch do Tyrolu włoskiego, te zapewne uwzględnione nie będą. Ani Francya ani Prusy za niemi nie przemawiają i Włochy od tych pretensyj odstąpić będą musiały.

„Journal des Débats" z 28. lipca podaje wiadomości o układach pokojowych, o trudnościach napotykanych w stanowczem uregulowaniu spraw niemieckich. Dziennik pomieniony pisze o Saxonii: „Wojska pruskie zajęły terytoryum tego królestwa na samym początku wojny; zajmują one dotąd Saxonię, i lud saski musi wnosić codziennie po 10.000 talarów do kas armii okupacyjnej. Nabycie

Saxonii byłoby pod wszystkiemi względami dogodne dla Prus, które życzyłyby sobie mocno wcielić do swych posiadłości całe to królestwo, i które obstają za zatrzymaniem dla siebie przynajmniej miasta Lipska i przestrzeni położonej wzdłuż południowej granicy pruskiej; ta ostatnia zostałaby w ten sposób bardzo pomyślnie uregulowaną z tej strony. Lecz Saxonia dopomina się o szanowanie całości jej terytoryum, i tegoż samego żąda Austrya. Dla Saxonii jest to kwestya życia lub śmierci; dla Austryi zaś jest to kwestya honoru, albowiem Saxonia jest jej najwierniejszym sprzymierzeńcem, i wojska saskie biły się walecznie przy boku armii austryackiej i przelewały krew na polach bitwy, na których wojska austryackie poniosły tak ciężkie klęski. Jest to jeden z punktów, co do których Austrya oświadcza, iż nie może w żaden sposób ustąpić. Mówią o układach w tym względzie. Powiadają, że Prusy zgadzają się na zatrzymanie dla siebie tych tylko części Saxonii, które są dla nich niezbędnie potrzebne, przyczem reszta królestwa saskiego powinna wejść do składu związku północno-niemieckiego. Lecz Saxonia sprzeciwia się układom, które oddałyby niezwłocznie w ręce Prus część jej prowincyi i pozostawiłyby resztę w zawisłości od tego mocarstwa. Powiada ona, że układ podobny wyrównywałby anexyi formalnej co do jednej, i anexyi ukrytej co do drugiej części królestwa saskiego. Austrya powstaje na to na równi z Saxonią, i sprzeciwia sie tak samo jak i ta ostatnia, oświadczając, iż nie może przystać na podobny układ.

Kraków, 2. sierpnia. *(Srodki ku zabezpieczeniu porządku publicznego i własności na prowincyi.)* „Krak. Ztg." pisze: W przededniu zaprowadzenia autonomicznej administracyi gmin będzie potrzebniejszem niż kiedykolwiek obmyślenie gwarancyi, które byłyby zdolne utwierdzić przekonanie, że utorowany postęp wolności wyda istotnie tak w politycznym jak i w materyalnym względzie owe zbawienne owoce, jakich słusznie oczekuje prawodawstwo. Samoistność gminy prowadzi do politycznej dojrzałości ludu, autonomiczna zaś administracya do owego stopnia świadomości, która uczy każdego czuć się członkiem dobrze uorganizowanej całości; ale nawet dla peryodu przejścia potrzebnym jest pewien stopień politycznej dojrzałości i należyte ocenienie przypadających z przyznaniem większej wolności także większych obowiązków. Uczucie legalności i porządku, uczucie prawości są niezbędnem wymaganiem, głównym warunkiem pomyślności każdej instytucyi liberalnej. My niestety nie możemy zaprzeczyć, że porządek publiczny a osobliwie bezpieczeństwo własności na prowincyi są teraz bardziej niż kiedykolwiek narażone na niebezpieczeństwa i naruszenia, że swawolne i w znacznej części nawet złośliwe uszkodzenia obcej własności zdarzają się coraz częściej, że tak na polu jak i w lasach popełniane bywają bez przeszkody występki, że właściciele propinacyi są wystawieni na bezprawne wdzieranie się w ich prawa, że powołani głównie do uchylenia tych zdrożności przełożeni gmin z zaniedbywaniem swych obowiązków przypatrują się bezczynnie bezprawnym i karygodnym postępkom pojedyńczych członków gminy i ponawiającym się ich wykroczeniom, zamiast coby powinni występować z całą surowością swojej władzy urzędowej, przeciw przestępcom prawa i zbrodniarzom, i oznajmiać lub odstawiać ich dla ukarania do władz przynależnych. W niektórych miejscach ma się objawiać także rozpasanie, że przekracza ono wszelkie reguły przyzwoitości i prawa. Rzecz jasna, że przy takich stosunkach, jeźliby miały trwać dłużej, nietylko nie może samorząd gmin wiejskich obudzać żadnego zaufania, ale owszem wypada się obawiać, że samodzielność takich gmin doprowadziłaby nie do utrwalenia legalnego porządku, lecz do tem większego jeszcze nieładu i do nieograniczonej samowolności. Równocześnie jednak z temi samotnemi spostrzeżeniami możemy podać tę bez wątpienia pocieszającą wiadomość, że jak nam donoszą z zupełnie wiarogodnego źródła poczynił już szef tutejszej komisyi namiestniczej wszelkie potrzebne kroki, by ile możności zapobiedz ponawianiu tak niemiłych objawów i zapewnić krajowi słuszne ze wszech miar prawo do pomyślnego rozwoju racyonalnie uregulowanej administracyi gminnej.

Przedewszystkiem włożono najnowszem rozporządzeniem na władze obowiązek, ażeby każdy objaw tego rodzaju śledziły z sumienną uwagą i dokładnością, ażeby ku zabezpieczeniu ściśle legalnego stanu przy każdej zdarzającej się sposobności, a mianowicie przy terminach urzędowych wywierały wpływ na przełożonych i mieszkańców gmin, i zresztą także za pomocą duchowieństwa miejscowego, nauczycielów szkół, i innych godnych zaufania osobistości bez ustanku w tym kierunku działały, przeciw wszelkiemu zagrożeniu legalnego porządku i bezpieczeństwa z całą stanowczością i wszelkiemi będącemi do dyspozycyi środkami występowały, w zdarzających się zaś wypadkach samowolności i naruszenia prawa energicznie zarządzały przepisane ustawą postępowanie karne, i osobliwie starały się o to, by zasłużona kara ile możności jak najprędzej następywała po wykroczeniu, gdyż to jest podług doświadczenia we wszystkich okolicznościach najskuteczniejszy środek do położenia tamy szerzeniu się bezprawności.

Przełożonym gmin mają być z odpowiedniem kategorycznem zaleceniem przypominane postanowienia przepisanej instrukcyi służbowej, a z szczególną dobitnością te, które wkładają na nich głównie obowiązek starania się o to, ażeby w gminie nie zdarzały się żadne wykroczenia lub gwałty, a najmniej zebrania w podobnych zamiarach, że nikomu nie wolno wymierzać samemu sobie sprawiedliwość, co jest jak najsurowiej zabronionem, lecz każdy powinien poszukiwać swojego prawa albo bezpośrednio u władzy albo też za pośrednictwem wójta; dalej ażeby tak pośród gminy jako też w sąsiedzkich stosunkach jej do dworu panowały spokój i zgoda, ażeby pleban miejscowy w swej działalności ku utrzymaniu religijności i moralności był silnie popierany, a młodziez przymuszona do uczęszczania do szkoły; ażeby nadto wyuzdanie, opilstwo, próżniactwo i lenistwo bywały powściągane, a natomiast pracowitość i gorliwość ile możności popierane, i ażeby nakoniec mieszkańcy gminy nie zaniedbywali zarobku chętnem pomaganiem w robotach w miejscu lub w sąsiedztwie, ażeby grunta przez opieszałość i lenistwo nie pozostawione bez uprawy i przez zaniedbaną lub zaniechaną pomoc nie zmarniały dary Boże.

Rozporządzenie to przedstawia nadto, że te wskazówki wielce ważne tak ze stanowiska legalnego porządku jak i w interesie agronomicznym nie mogą być dość często ponawiane, że przeto nie tylko przy szczególnych sposobnościach ale i w ogóle przy terminach urzędowych z całą dobitnością powinny być powtarzane, by można tym sposobem zabezpieczyć ile możności materyalny porządek w kraju jako pierwszą i najgłówniejszą podstawę przyszłego liberalnego rozwoju życia gminnego.

O wykonaniu tego rozporządzenia i sposobie tegoż mają władze zdać sprawę w najkrótszym czasie. Zarazem upraszano także konsystorze biskupie, ażeby także ze swojego stanowiska wpływem podległego duchowieństwa wspierały w tym duchu i w tym samym kierunku usiłowania władz rządowych.

Ta sama „Krakauer Zeitung" pisze dalej: Dowiadujemy się, że utworzenie projektowanej „Obrony krajowej" zostało wstrzymane z powodu zawartego rozejmu i w obec nadziei, że pokój przyjdzie do skutku. O ile nam wiadomo, odnośny plan pochodził od Jego Excelencyi regimentarza hr. Starzeńskiego, który w miejsce pospolitego ruszenia ze względu na trudności zebrania tegoż, proponował utworzenie czterotysięcznego korpusu z wysłużonych wojskowych, których liczba w kraju naszym wynosi pół procentu ludności zdatnej do boju.

Wiedeń, 31. lipca. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Najjaśn. Pan przyjmował wczoraj o godz. 8. zrana Jego Exc. hr. Mensdorffa, a poźniej Ich Exc. panów ministrów Francka, Belcredego i Esterhazego, tudzież ministra wirtembergskiego br. Varnbülera. Następnie Jego ces. Mość przyjmował Arcyksiążąt Albrechta, Zygmunta i Karola Ferdynanda, kilku jenerałów i oficerów a w południe prezydował w radzie ministeryalnej. Dziś przed południem Najjaśn. Pan będzie znowu udzielał audyencye powszechne.

Najjaśn. Pani pszybyła wczoraj przed południem z Budy do Schönbrunnu.

(Piękny rys wspaniałomyślności) Jej Mości Cesarzowej Elżbiety maluje nam list panny Idy Ferenczy lektorki Najjaś. Pani pisany na rozkaz monarchini do ślepej cyganki Rozalii Feher z Tapio-Szele. List ten opiewa jak następuje:

Buda, 17. lipca 1866. Dobra kobieto! Najjaśniejsza Cesarzowa i Królowa Elżbieta odwiedzała w jedym z szpitali wiedeńskich rannego żołnierza i poznała w nim syna Waszego Józefa, ciężko zranionego w prawą rękę. Lekarz oświadczył, że rękę trzeba amputować; ranny nie chciał na to przystać, gdy jednak Najjaś. Pani dodawala mu odwagi i prosiła, postanowił poddać się nazajutrz operacyi. Najjaś. Pani odwiedziła go znowu nazajutrz, ręka jednak nie była jeszcze odjętą, a lekarz oświadczył, że jeżli to nie nastąpi niezwłocznie, Józef będzie musiał umrzeć. Józef więc przystał ale prosił aby Najjaś. Pani pozostała przy nim a wtedy będzie śmielszy. Najjaś. Pani mając serce pełne łaskawości i dobroci nie mogła odmówić tej prośbie i dopiero gdy Józef wpadł w omdlenie oddaliła się od łóżka powierzając rannego lekarzom którzy zapewniali, że nie ma niebezpieczeństwa. Po operacyi Najjaś. Pani wróciła i gdy Józef odzyskał przytomność, siedziała przy jego łóżku. Cesarzowa Jej Mość przyrzekła rannemu, że po upływie dni 14 każe go przenieść do szpitalu w Laxenburgu, gdzie bedzie mu bardzo dobrze, są tam bowiem sami oficerowie i prócz niego będzie się znajdował tylko jeszcze jeden szeregowiec od piechoty węgierskiej. Skoro zaś całkiem wyzdrowieje powróci do Was do domu, a ponieważ ma tylko jedną rękę i nie będzie mógł pracować, Najj. Pani raczyła przyrzec mieć staranie o jego utrzymaniu. Najj. Pani pytała rannego czy ma rodzinę, na co odpowiedział Józef, że ma tylko starą ciemną matkę, którą bardzo kocha. Podobało się mojej dostojnej Monarchini, że Józef jest tak dobrym synem i dla tego posela Wam dziesięć złr. Najjaś. Pani wie że nie możecie pisać nie mając wzroku, ale starajcie się przysłać list do syna, który nań z utęsknieniem oczekuje. Proszę Was także dobra kobieto doniešcie mu najspiesznjej jak się macie i jak się wam powodzi. O syna możecie być spokojni bo jeszcze nigdy nie powodziło się mu tak dobrze jak teraz. Spotkało go szczęście, którego mu tysiące innych zazdroszczą a wyzdrowiawszy powróci do domu i będzie was utrzymywał. Nadeszlijcie wkrótce list i niech on będzie do mnie zaadresowany, a ja go przedłożę Najjaś. Pani aby mogła według obietnicy doręczyć go Waszemu synowi. Dobrego powodzenia życzy Wam Ida Ferenczy lektorka Jej Mości Cesarzowej.

„Debatte" donosi, iż w dniu 28. lipca przybyła do Wiednia małym pociągiem reszta głównej kwatery armii północnej; wielki pociąg pod komendą pułkownika Nabosy już w dniu 19. przybył do Wiednia. Feldzeugmeister Benedek w dniu 28. lipca przybył z Preszburga do Wiednia.

Baron Rothschild, znajdujący się teraz w Berlinie z przedniejszemi obywatelami Frankfurtu, udaje się wprost do Nikolsburga, do głównej kwatery Króla pruskiego.

W dniu 27. lipca odbyło się w Pola żałobne nabożeństwo za marynarzy i żołnierzy, co w bitwie pod Lissa polegli; podobneż nabożeństwo odbyło się jednocześnie i w Tryeście, w kaplicy marynarki. Byli na niem wszyscy oficerowie marynarki i urzędnicy. Kontradmirał Pöltl miał po nabożeństwie przemowę, którą zakończył trzechkrotnym okrzykiem na cześć Jego Cesarskiej Mości, okrzykiem na cześć walecznej marynarki i okrzykiem na cześć śmiałego admirała Tegethoffa. Dnia 28. lipca o godzinie 5tej był wielki obiad u wiceadmirała komendanta eskadry w Fasana. Obecni oficerowie marynarki i urzędnicy przesłali do Pola następujący telegram, gwoli oddania go podczas toastu: „Komenda stacyi marynarki w Tryeście do wiceadmirała Tegethoffa w Fasana. Z dala, w duchu złączeni, niesiemy okrzyk pełen zapału śmiałemu admirałowi i walecznej flocie.“

(Dalszy ciąg strat armii północnej w bitwie pod Königgrätz dnia 3. lipca 1866.)

Z pułku kirysyerów hr. Wrangla Nr 2. Raniony i w niewoli: rotmistrz Alfred *Bassenheim*.

Z pułku piechoty barona Hessa Nr. 49. Ranieni: kapitan Jan *Lenk*, porucznik Emil *Rohn* baron de *Rohnau* (w Wiedniu), nieodszukany: kapitan Wilhelm *Markart*.

Z pułku artyleryi Cesarza Franciszka Józefa Nr. 1. Raniony: porucznik Erwin *Kressner* (w Wiedniu).

Z pułku piechoty barona Gerstnera Nr. 8. Poległ: kapitan Juliusz *Smekal*.

Z pułku piechoty Księcia Adolfa Nassawskiego Nr. 15. Poległ: porucznik Adolf *Ritter*.

Z pułku piechoty Arcyksięcia Karola Salvatora Toskańskiego Nr. 77. Poległ: porucznik Ludwik *Roeszner*.

Z pułku piechoty fml. Franka Nr. 79. Raniony: podporucznik Ferdynand *Trzeschtik*, nieodszukany: podporucznik Antoni *Martin*.

Z pułku piechoty hr. Nobili Nr. 74. Poległ: porucznik Karol *Nierlich*.

Z pułku artyleryi Pichlera Nr. 3. Poległ: porucznik Ferdynand *Koppe*, ciężko raniony: podporucznik Wincenty *Pistauer*, lekko raniony: podporucznik Antoni *Kupeczek*.

Ze sztabu jeneralnego. Poległ: kapitan Jan *Bauer*.

Z pułku piechoty barona Bamberga Nr. 13. Poległ: porucznik Emanuel *Paganini*, ciężko ranieni: kapitan Jakób *Affricani*, podporucznik Ferdynand *Bolhar*, nieodszukany: porucznik Artur *Rosenthal*.

Z pułku piechoty Arcyksięcia Szczepana Nr. 58. Polegli: porucznik Mikołaj *Blazić* i podporucznik Ludwik *Veltze*, ciężko ranieni: porucznicy Adolf *Berloth* i Wilhelm *Zathey*, podporucznik Juliusz *Brusch*, nieodszukani: podporucznicy Engelbert *Śliwiński* i Karol *Knorek*.

Z pułku piechoty hr. Mazzuchelli Nr. 10. Ranieni: porucznik Edward *Petz*, podporucznicy: Wilhelm *Herszan* i Gustaw *Gillis*, nieodszukani: podporucznicy Jan *Urich* i Tytus *Tylla*.

Z pułku piechoty Księcia Parmy Karola Ludwika Nr. 24. Ranieni: porucznik Ludwik *Bokłaszewski*, podporucznicy: Franciszek *Sladeczek*, Ludwik *Tarnawski*, Karol *Holley*, Maryan *Gawłowski* i *Tarkszyński*, nieodszukany: podporucznik Edward *Pohlmüller*.

Z pułku piechoty Cesarza rosyjskiego Alexandra I. Nr. 2. Ranieni: major Jan *Schober* i podporucznik Henryk *Müller*, nieodszukany: kapitan Alfred *Aue*.

Z pułku piechoty fzm. Benedeka Nr. 28. Ranieni: kapitanowie August *Mathial* i Jan *Perkowić*, porucznik Karol *Mayerhofer* i Ryszard *Herlth*.

Z pułku piechoty Cesarza Franciszka Józefa Nr. 1. Ranieni: kapitanowie Antoni *Wolf* baron *Wachtentreu* i Maciej *Burger*, porucznik Wilhelm *Grünner*, podporucznicy: Jan *Fuchs*, Karol *Leszanowski*, Hermann *Pallas*, Józef *Brückner*, Ferdynand *Esshauer* i Artur *Friedenthal*, nieodszukani: porucznik Jan *Hajowski* i podporucznik Seweryn *Raffałowski*.

Z pułku piechoty Arcyksięcia Karola Nr. 3. Lekko ranieni: podporucznicy Adolf *Dreihann* i Ludwik *Wüst*, nieodszukany: kapitan Jan *Reinprecht*.

Z 18. batalionu strzelców polowych. Ciężko raniony: porucznik adjutant brygady Wiktor *Chlumecki*.

Z pułku huzarów W. Księcia rosyjskiego Mikołaja Nr. 2. Lekko raniony: podporucznik Antoni *Albrechtović*.

Z 12. batalionu strzelców polowych. Raniony: podporucznik Alfons *Dragoni*.

Z pułku piechoty barona Ajroldego Nr. 23. Nieodszukani: podporucznicy Antoni *Friml*, Jan *Neczas* i Juliusz *Kekessovics*.

Sprostowanie.

Wykazani z pułku piechoty Arcyksięcia Józefa Nr. 37. oficerowie, a mianowicie: podporucznicy *Ferdynand Suppanetz* i *Andrzej Simmet* jako polegli, a kapitanowie *Józef Schwartz*, *Juliusz Ortulay*, porucznicy: *Wojciech Kempelen*, *Gustaw Stieglitz* i podporucznik *Józef Keller* jako nieodszukani, znajdują się w niewoli.

Porucznik *Ferdynand Conti* z pułku piechoty fml. Franka Nr. 79, podany w wykazie jako poległy, jest ciężko raniony i w niewoli pod Nachodem.

Kapitan sztabu jeneralnego *Teodor* baron *Cordon*, podany w wykazie jako nieodszukany, jest raniony w Königinhof.

Porucznik *Franciszek Schmidt* z 32. batalionu strzelców polowych, podany w wykazie jako nieodszukany, znajduje się w niewoli w Stralsundzie.

Porucznik *Antoni Langer* z pułku huzarów W. Księcia rosyjskiego Mikołaja Nr. 2., podany w wykazie jako nieodszukany, jest lekko raniony i w niewoli.

Porucznik *Ludwik* baron *Risenfels*, z 9. batalionu strzelców polowych, podany w wykazie jako poległy, leży raniony w szpitalu w Kukus w Czechach.

Kapitan *Rudolf Hiefer*, z pułku piechoty barona Gerstnera Nr. 8., podany w wykazie jako jeniec, powrócił do swojego pułku.

Porucznik *Antoni Setwin*, z pułku artyleryi barona Vernier Nr. 12., podany w wykazie jako raniony, znajduje się w Hohenmauth.

Porucznik *Jan Schubert*, z pułku piechoty Cesarza Franciszka Józefa Nr. 1., i porucznik *Alojzy Prohaska* z pułku piechoty Arcyksięcia Szczepana Nr. 58., podani w wykazie jako ranieni, znajdują się w Hohenmauth.

Włochy.

Florencya, 28. lipca. *(Różne wiadomości.)* Ministeryum podało księciu rejentowi dekret do podpisania, według którego flota operacyjna ma być rozwiązana i nowo uformowana w jedną eskadrę o dwóch dywizyach, flotyli operacyjnej i flotyli transportowej.

Zapewniają, iż admirał Persano żądał żeby go stawiono przed sąd wojskowy. Mówią, iż rząd postanowił stawić przed sądy właściwe oficerów, którzy obowiązków nie spełnili, a zarazem nakazać lustracyę całego materyału floty.

Dzienniki włoskie mówią o zamierzonem ufortyfikowaniu kilku punktów strategicznych w Rzymie. Plan fortyfikacyi nadesłany został z Paryża, przy fortyfikacyach pracować mają pioniery francuskie, którym dodani będą sapery ze sztabu korpusu inżynierów wojska papieskiego. Dnia 13go lipca przybyć miały z Francyi 16 dział pozycyjnych, na których zbywało artyleryi papieskiej. 79ty pułk piechoty francuskiej który się już od sześciu tygodni z Rzymu wybiera zawsze jeszcze jest w Rzymie i zdaje się, iż wraz z artyleryą francuską wcale Rzymu nie opuści.

Ameryka.

Spory między prezydentem a kongresem stają się coraz ostrzejsze. Jeneralny poczmistrz Denison podał się do dymisyi z powodu nie zgadzania się z prezydentem w zdaniach politycznych. Mówię, iż pp. Staunton, Speed i Harlen z tego samego powodu złożyć chcą urzędy swoje. Stronnictwo republikańskie w kongresie miało naradę, na której uchwalono, żeby przy odroczeniu kongresu senat został w permanencyi, w celu nie dozwalania prezydentowi usuwania urzędników obecnych i mianowania nowych urzędników. Wybrany został komitet dla wypracowania właściwego wniosku. Powstawano bardzo na prezydenta i na konwencyą narodową w Filadelfii. Naprzeciw tej konwencyi radykaliści zwołali zebranie przeciwników polityki prezydenta na miesiąc wrzesień w Filadelfii. Senat odroczył rozprawy nad taryfą do miesiąca grudnia.

Stefens zapewnia ciągle Fenianów, iż za rok wystąpi zbrojno przeciwko wojsku angielskiemu w Irlandyi, Robertsa znów uwięziono, uwolniono go jednak za złożeniem kaucyi 5000 dolarów i za przyrzeczeniem stawienia się na najbliższem posiedzeniu sądu powiatowego, dla usprawiedliwienia się z zarzutów złamania neutralności.

KRONIKA.

(Rozprawy ostateczne w lwowskim c. k. sądzie krajowym.) Obraza majestatu: Marya Szynczakowska wyrobnica ze Lwowa, 27. l. obrz. rzkt. stanu wolnego, już karana za ubliżenie straży wojskowej, skazana została za obrazę majestatu na rozprawie ostatecznej w d. 31. z. m. zgodnie z wnioskiem prokuratoryi państwa na 1 rok cięż. więzienia i wyrok przyjęła (prezyd. radz. sądu kraj. p. Ortyński, oskarż. radz. sądu kraj. i prok. państ. p. Danek) Rozprawa odbyła się przy zamkniętych drzwiach.

(Ciężkie obrażenie ciała.) Julian Zaczkiewicz młynarz z Zapytowa pod Jaryczowem 25. l. stanu wolnego obrz. gr. kt., wracając z szynku do domu spotkał na drodze swojego przeciwnika, pobił go i nadto zranił go ciężko nożem w lewą rękę, o czem przekonany zeznaniami świadków skazany został na rozprawie ostatecznej w dn. 31. lipca b. r. zgodnie z wnioskiem prokuratoryi państwa na 6 miesięcy cięż. więzienia zaostrzonego postem w każdym tygodniu (prezyd. radzca sądu kraj. p. Dzierżyński, oskarzyciel zastęp. prok. państwa p. Budzynowski.)

(Rozprawy ostateczne w lwowskim c. k. sądzie krajowym w przyszłym tygodniu odbyć się mające.) Dnia 6. sierpnia b. r.: Seniow Jakim i spól. kradzież. Hiss Józef i Eidel, oszustwo. Waldmann Samuel Isaak i spól. kradzież. Chlebko Stefan, kradzież. Kardynał Ludwika, dzieciobójstwo.

Dnia 8. sierpnia: Himmel Henne, potwarz. Hoch Wilhelm, gwałt publiczny. Fiutko Olexa i spól., kradzież. Hyrak Stefan i spól., kradzież i gwałt publiczny.

Dnia 9. sierpnia: Fedorowicz Stefan i spól., kradzież i podpalenie. Curak Michał i spól., kradzież.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 4. sierp. Na naszym wczorajszym targu były następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów: Mec pszenicy (81 ℔) 4 zł. 30 c.; żyta (77 ℔) 2 zł. 77 c.; jęczmienia (68 ℔) 1 zł. 90 c.; owsa (51 ℔) 1 zł. 24 c.; hreczki 3 zł. 55 c.; ziemniaków 92 c., cetnar siana 86 c., słomy okłociastej 62 c., sąg drzewa bukowego 9 zł. 87 c., sosnowego 7 zł. 60 c.

Ostatnia poczta.

Z Berlina donoszą, iż Książę Meklenburski w imieniu Prus wziął w posiadanie obwód wyższo-frankoński. Prusacy rozprószyli jeden batalion gwardyi bawarskiej.

„Baier. Ztg.“ donosi, iż Książę Karol bawarski zawarł z jenerał-leitnantem Manteuffłem zawieszenie broni do dnia 2. sierpnia z 24 godzinnem wypowiedzeniem. Wojska rozłożone będą po kwaterach.

Wielcy Książęta Badeński, Hessen-Darmsztadzki, Książę Sasko-Meiningen, idąc za przykładem Bawaryi, zrobili Prusom propozycye bezpośrednie.

Król pruski odmówił przyjęcia jenerał-adjutanta Króla hanowerskiego.

Mannheim, 31. lipca. Dywizya badeńska powraca do domu i dziś już będzie na terytoryum badeńskiem.

Florencya, 30. lipca. Kontradmirał Vacca mianowany został tymczasowym dowódzcą floty i dowództwo już objął.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3. sierpnia.

Hotel George: PP.: Augustynowicz St., z Szeptyc. — Komarnicki Bol, z Sassowa.

Hotel angielski: Hr. Łaczyński H., z Dnytrowiec.

Hotel Kohna: Ulenięcki R., z Jaremkowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 3. sierpnia.

PP.: Dahlke F., do Łąki. — Mysłowski K., do Zwiniacza. — Katyński S., do Grodowic.

TEATR.

Dziś (przedstaw. niemiec.) **„Man soll den Teufel nicht an die Wand malen“**, komedya w 1 akcie, po raz pierwszy; **„Er ist nicht eifersüchtig“**, komedya w 1 akcie; **„Schöne Galathea“**, nowa operetka komiczna w 1 akcie. Na korzyść artystki dramatycznej p. Klary *Mejo*.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 3. sierpnia 1866

Pora	Barometr w mierze par. sprow. do 0° Reau.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	324.66	+ 11.8	71.4	zachodni	sł.	pochmurno
2. god po poł.	324.21	+ 18.2	65.5	poł.-zachdni	„	deszcz
10.god.wiecz.	324.24	+ 12 1	82 6	południowy	„	pochmurno

Ilość deszczu 1.‴65.

Kurs Lwowski.

Dnia 3. sierpnia.		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	07	6	16
Dukat cesarski	„ „	6	10	6	20
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	50	10	80
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	83	1	90
„ papierowy rosyjski	„ „	1	50	1	53
Talar pruski	„ „	1	87	1	93
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	—		—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	67	88	68	63
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	71	40	72	15
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	59	63	60	50
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	64	13	65	38
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	187	50	192	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 3. sierpnia.	złr.	kr.
5% Metaliki	61	—
5% pożyczka narodowa	65	25
Losy z 1860 roku	75	85
Akcye banku wiedeńskiego	721	—
„ „ kredytowego	143	50
Londyn, 10 funtów szterlingów . . .	129	59
Srebro	128	50
„ towarem	—	—
Dukat pojedyńczy	6	18

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30. lipca.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5% . .	51.75	52.—
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	99.50	99.75
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	64.25	64.75
od kwiet. do paźdz. po 5%	62.50	63.—
Pożyczka w srebrze z 1864 roku zwrotna w 35 latach	70 –	71.—
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	57.25	57.50
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	61.—	61.50
dtto. po 4½%	48.50	49.50
dtto. „ 4%	42.50	43.50
dtto. „ 3%	32.—	33.—
dtto. „ 2½%	28.—	31.—
dtto. 1%	11.—	11.25
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	126.—	128.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów . . .	124.—	125.—
Przez. do wyl. z r. 1854	64.50	65.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	73.10	73.30
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	75.75	76.25
Pożyczka z r. 1864 (z premia) po 100 złr. . . .	61 80	62.—
Renty Como po 42 lir. aust.	—.—	14.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	—.—	49.—
„ „ „ 4½%	48.—	48.50
„ „ „ 4%	42.—	42.50
„ „ „ 3½%	37.—	37.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ „ „ 2½%	—.—	47.50
„ „ „ 2¼%	—.—	42.50
„ „ „ 2%	—.—	38.—
„ „ „ 1¾%	—.—	32.50
dtto. z procent. za granicą „ 5%	—.—	—.—
„ „ „ 4½%	—.—	—.—
„ „ „ 4%	—.—	—.—
B. Krajów koronnych.		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.: Niższej Austryi . .	78.—	79.—
Wyż. Austryi . . .	—.—	79.—
Salcburg	76.—	79.—
Czech	75.—	78.—
Morawii	74.—	75.—
Szląska	87.—	88.—
Styryi	82.—	85.—
Tyrolu	95.—	98.—

Obl. indemn. po 5 proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Kar., Krainy i Wyb.	82.—	86.—
Węgier	61.50	62.50
Ban. Tem. . . .	60.—	61.—
Kroacyi i Slawonii	66.—	67.—
Galicyi	58 25	59.25
Siedmiogrodu . .	56.25	57.75
Bukowiny	56.—	58.—
Z klauzulą wylos. w r. 1867	60.—	61.—
Banat Temerz.	58.—	60.—
Lomb. wen. poż. z r. 1850	—.—	—.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	—.—	—.—
„ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburgu „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	—.—	—.—
„ 1¾%	—.—	—.—
Gal.dł. zwr. z r. 1866 „ 7%	—.—	—.—
2. Stan oblig. domestykaln.		
Po 3% za 100 zł. . .	—.—	23.50
„ 2½% „ 100 „ . . .	—.—	19.—
„ 2¼% „ 100 „ . . .	—.—	18.50
„ 2% „ 100 „ . . .	—.—	16.—
„ 1¾% „ 100 „ . . .	—.—	14.50
3. Akcye. (Za sztukę.)		
Banku narodowego . . .	700.—	702.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	139.80	140.20
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	578.—	580.—
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłata 30%	73.—	74.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1590.—	1595.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	186.10	186 20
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł.	203.—	205.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	122.—	123.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	189.—	191.—
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.)	170.—	172.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	147.—	148.—
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k. .	96.—	98.—
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—

	pien.	towar.
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Busterhradzka po 500 zł. m. k.	625.—	630.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	240.—	250.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	—.—	—.—
Kol. Grac.-Köfl. i Towar. górn. po 200 zł. w. a. .	113.—	118.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	448.—	450.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	175.—	180.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	390.—	400.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	225.—	235.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	300.—	—.—
4. Listy zastawne. (za 100 zł.)		
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	105.—	—.—
przeznaczone do los. po 5% . . .	93.—	93.25
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5% . .	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5% . .	88.70	89.—
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	—.—	—.—
Węgier. Towar. ziemskie po 5%	72.—	72.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.		
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	91.—	92.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a. . . .	92.—	93.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. austr.	73.—	74.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	125.—	130.—
Kol. Lomb.-wen. po 500 fr.	116.—	118.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95.—	96.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	90.—	—.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	—.—	72.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł. . . .	93.—	—.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	—.—	70.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł. . . .	92.50	93.50

	pien.	towar.
Tow. żeg. par. na Dunaju za 100 zł. m. k. . . .	86.—	88.—
Lloyda za 100 zł. . . .	—.—	87.—
6. Losy. (za sztukę.)		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	103.50	104 —
Tow. żeg. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. . . .	73.—	75.—
Poż. Tryc. po 100 zł. m. k.	—.—	114.—
„ „ po 50 zł. m. m.	—.—	48.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	20.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Salma „ 40 „ „	—.—	24.—
Palfiego „ 40 „ „	—.—	20.—
Clarego „ 40 „ „	—.—	22.—
St. Genois „ 40 „ „	—.—	20.—
Windischgrätza 20 „ „	—.—	14.—
Waldsteina 20 „ „	—.—	17.—
Keglevicha „ 10 „ „	—.—	11.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	10.50	11.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	110.50	111.—
Berlin za 100 tal. . . .	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal. . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B. . .	—.—	—.—
Lipsk za 100 tal. . . .	—.—	—.—
Liwurna za 100 lil. tosk.	—.—	49.—
Londyn za 10 ft. szt. . .	129.75	132.—
Lugdun za 100 fr. . . .	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr. . .	52.—	52 20
Paryż za 106 fr. . . .	52.30	52.40
Praga za 100 zł. w. a. .	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a. .	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po okazaniu.)		
Bukareszt za 100 piast. wol.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—
Kurs złota.		
Dukaty ces. men.	6.20	6 22
detto. pełnej wagi . . .	6.20	6.22
Korona	—.—	—.—
20frankówka	10.58	10.60
Rosyjski imperyał	10.70	10.75
Talar związkowy	1.94	1.95
Srebro	128.—	130.—
Kurs korony w c. k. kasach	18 zł. 75 c.	

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.